

KLASA 1C

ŚMIERTELNA KARTA

Dzień zapowiadał się dobrze. Kacper, Tomek, Michał i Nikola szli razem do szkoły, jak co dzień. Przed szkołą zauważyli duże zamieszanie, stała tam karetka i kilka radiowozów policji. Zdziwili się, gdyż ich szkoła zawsze uchodziła za przyjazną. Podeszli bliżej i spostrzegli, że ratownicy medyczni wynoszą czyjeś ciało w worku. Tomek zapytał kolegę stojącego obok:

- Co się dzieje, czyje to ciało?!

- Przykro mi, ale ktoś musi ci to powiedzieć, to jest ciało Kamili. Znalaziono ją w bibliotece w podciętych gardłem z książką w ręku.

- Jak to? - spytał z niedowierzaniem - To nie może być ona! Powiedz, że żartujesz. Powiedz!

- Naprawdę mi przykro.

Tomek przekazał tę szokującą wiadomość przyjaciołom. Nikt z nich nie mógł w to uwierzyć. Załamali się.

Godzinę po całym incydencie zostali wezwani do dyrektora, aby w obecności policji złożyć zeznania, gdyż byli najbliższymi znajomymi Kamili. Były to typowe pytania zadawane w takiego typu zdarzeniach. Każdy z nich powiedział wszystko, co wie, lecz i tak ich zeznania w niczym nie pomogły. Po wyjściu z gabinetu dyrektora postanowili, że dojdą do tego kto zabił ich przyjaciółkę i się zemszczą. Jak pomyśleli tak zrobili.

Następnego dnia spotkali się w bibliotece, aby poszukać książki, która akurat wtedy miała w ręku. Po kilku godzinach bezowocnego poszukiwania postanowili, że zobaczą czy ta książka jest dostępna w spisie książek w bibliotece. Niestety nic tam nie znaleźli na temat tej książki. Wydało im się to dziwne, więc pomyśleli, że musiała zagać. Po nieudanych poszukiwaniach usiedli w bibliotece i zaczęli rozważać przyczyny śmierci Kamili. Nic konkretnego nie przychodziło im do głowy. Jedynie Tomek rzucił podejrzenia na bibliotekarkę, ponieważ zdawało mu się, że ich obserwuje. Nie wiedział wtedy jak bardzo się mylił. Nie poddali się i dalej uparcie szukali książki, którą Kamila w dniu śmierci trzymała w dłoni. Jeden z nich, Michał zauważył kartę biblioteczną tej właśnie książki. Podeszedł bliżej wziął ją do ręki i dokładnie obejrzał. Lecz niestety po krótkiej chwili nowa bibliotekarka kazała im wyjść, ponieważ na dzień dzisiejszy biblioteka została zamknięta. W wyniku pośpiechu Michał zapomniał zabrać kartę. Powiedział o tym swoim przyjaciołom i wszyscy

zdecydowali, że następnego dnia z samego rana wrócą do biblioteki po tą kartę. Postanowili wrócić do domu, tej nocy nikt z nich nie mógł zasnąć, wszystko stało się tak nagle. Myśl o śmierci Kamili, zbliżającym się pogrzebie i o tym, że morderca wciąż jest na wolności sprawiała, że nie potrafili usnąć. Po kilku próbach zaśnięcia prawie każdemu się to udało. Nie dane było spać jedynie Michałowi. Dręczył go koszmar. Mgła, czarno białe kolory. Michał leży na podłodze pośrodku biblioteki. Naprzeciwko niego stoi ogromny tron, na którym siedzi okropny wielki diabeł. Ciało miał normalnego człowieka, jakąś szatę na sobie, ale jego głowa była głową przeraźliwego demona. Przypominało to posąg Zeusa albo pomnik Lincolna. Wszystko to widział podnosząc się ostatekami sił z podłogi. Jakaś okropna siła przyciągała go do podłoża. Podłoga zaczęła się trząść. Czuł okropne przerażenie zaczyna modlić się do Boga, Jezusa, czegokolwiek... Nagle przed oczami zobaczył jasne światło i obudził się. Czuł okropne zimno, które szybko minęło. Usiadł na łóżku i zaczął racjonalnie to wszystko tłumaczyć, ale po chwili już zasypia. Nie wie jednak, że to już jest sen na wieki. Następnego dnia po szkole Nikola, Kacper i Tomek poszli razem do Michała, gdyż nie pojawił się na lekcjach. Otworzyła im jego mama i ze łzami w oczach powiedziała im, że Michał został zamordowany. Pytając o szczegóły szybko spostrzegli, że ta zbrodnia jest bardzo podobna do morderstwa Kamili. Poprosili o ostatnie odwiedzenie pokoju Michała, licząc na to, że znajdą tam jakąś odpowiedź na wszystkie nurtujące ich pytania. W pokoju jedyne co znajdują to kartę biblioteczną. Bojąc się jej ruszyć postanawiają ją tam zostawić. Udają się do biblioteki w celu znalezienia jakichkolwiek informacji w książkach. Po kilkugodzinnych poszukiwaniach Nikola znalazła bardzo ciekawą opowieść.

Wynika z niej, że raz na sześć lat diabeł z koszmaru Michała zabija trzy osoby, ich ciała zsyła do piekieł, a dusze zachowuje dla siebie, aby mieć siłę na kolejne sześć lat. Podejrzewając, że za wszystkim stoi karta biblioteczna, która jest na każdym miejscu zbrodni postanawiają ją spalić. W nocy spotykają się w pokoju Michała, aby zniszczyć to co jest źródłem wszystkich problemów. Karta pozostała na swoim miejscu. Podpalają ją. Nikola nie mogąc powstrzymać ciekawości zabiera kartę z płomieni i dokładnie ją ogląda. Tylko, gdy jej ręka dotknęła karty z sufitu zaczęła padać krew. Przed Nikolą stanął diabeł z koszmarów Michała. Zadźgał ją ostrzem, które miał przyćepione do ręki, a kartę biblioteczną schował do biblioteki, aby czekać kolejne 6 lat na kolejnych głupców, którzy z zaciekawieniem ponownie będą oglądać morderczą kartę. Najdziwniejsze w tej całej opowieści jest to, że Kacper i Tomek zupełnie o wszystkim zapomnieli. Jedynym wspomnieniem są koszmary, które pojawiają się noc po nocy we wszystkie rocznice śmierci ich dwójki przyjaciół.